



fot. Archiwum

Zima wasza, wiosna też wasza

Prawie od pół roku Polacy spekulują na temat zapowiadanych przez przedstawicieli rządu zmian w rozregulowanym systemie ochrony zdrowia. Zmian mających doprowadzić do likwidacji przerażającej zimy wielomiesięcznego, a czasem wieloletniego oczekiwania chorych na badania, konsultacje i leczenie.

Rządzący próbują okiełznać ten problem numerem jeden ochrony zdrowia, jakby nie dostrzegając, że główną jego przyczyną są limity kontraktowe Narodowego Funduszu Zdrowia, który nie ma pieniędzy na to, by obsłużyć wszystkich potrzebujących. A nie ma po prostu dlatego, że w Polsce na opiekę zdrowotną przeznaczona jest niespełna 150 zł miesięcznie na obywatela, który nie może liczyć na to, że za swój niewielki wkład (w wypadku licznych obywateli wynoszący 0 zł) do-

nie powiedział wprost, że „zmiany na korzyść pacjenta i reorganizacja, która realnie skróci kolejki w onkologii i innych dziedzinach, nie mogą być oparte na naiwnym przesłaniu, że znajdzie się jakaś gigantyczna ilość dodatkowych pieniędzy”.

Po licznych głosach krytyki dotyczących braku wskazania sposobu finansowania zapowiadanych zmian 9 maja premier rozwiał wątpliwości, mówiąc: „Nie będziemy skracać kolejek, dosypując więcej pieniędzy lekarzom”.

W ten sposób wszyscy się dowiedzieli, że zmiany, które – jak wielokrotnie premier i minister zdrowia zapowiadali – „będą boleć”, mają polegać głównie na ograniczeniu nieuzasadnionych przychodów pazernych lekarzy. I tak lekarze rodzinni zlecą więcej kosztownych

„Rekordowo długie kolejki i tak pozostaną”

stanie to, co pacjenci w innych krajach europejskich za kwoty nawet dziesięciokrotnie większe.

14 grudnia 2013 r. roku premier w kategorycznych słowach żądał od ministra zdrowia szybkiego skrócenia kolejek w służbie zdrowia. Po obradach Rady Krajowej PO mówił wtedy: „Od ministra zdrowia oczekuję szybkiej informacji, co możemy zrobić bez zwiększania ilości pieniędzy i czy to będzie wystarczające, a jeśli nie, to jakie rozwiązanie finansowe będzie rekomendował”. Dodał, że pierwsze rezultaty prac zostaną przedstawione wiosną.

21 marca tego roku (w pierwszym dniu wiosny) premier ponownie zabrał głos w tej sprawie. Podczas konferencji prasowej wspólnej z ministrem zdrowia (który nie śmiał osobiście przedstawić swoich pomysłów obradującemu w tym czasie Krajowemu Zjazdowi Lekarzy) powiedział: „Doczekaliście się państwo, zgodnie z zapowiedziami pierwszego dnia wiosny, czyli terminu, jaki został wyznaczony ministrowi zdrowia na zaprezentowanie rozwiązań w sprawie kolejek do lekarzy. Przedstawiamy koncepcję skrócenia oczekiwania na wizytę u lekarza, zwłaszcza dla pacjentów onkologicznych. Praca została wykonana i z całą pewnością fakt, że minister Arłukowicz zaprosił do współpracy i specjalistów, i pacjentów, przybliży nas do celu”. Jednocześnie-

badań (i zapłacą za nie), otrzymując tę samą stawkę kapitacyjną (dla przypomnienia: stawka kapitacyjna 8–12 zł miesięcznie, a np. kolonoskopia 250–350 zł za badanie), poradnie specjalistyczne i szpitale bez dodatkowych funduszy zatrudnią lekarzy niezbędnych do zorganizowania konsyliów onkologicznych i radykalnego skrócenia procesu diagnostyczno-terapeutycznego itd., itp.

Równocześnie rozpoczęła się zażarta dyskusja w środowisku ochrony zdrowia – wielu ekspertów podejrzewało, że projekt to próba „skoku onkologii (kręcącej rządem) na kasę ochrony zdrowia”. Ekspertki, dyrektorzy, samorząd lekarski, a także dziennikarze nie pozostawili suchej nitki na projekcie. Wreszcie można było usłyszeć także głos prominentnych przedstawicieli środowiska onkologicznego potwierdzający, że ministerialny pakiet ma niewiele wspólnego z propozycjami onkologów, a projekty ustaw i rozporządzeń skierowane w tym czasie do konsultacji to troszkę karykatura ich planu.

Co to wszystko oznacza? Czy aby ratować posadę ministra zdrowia, projekty rządowe będzie się wdrażać na siłę (ze wszystkimi ich potencjalnie niebezpiecznymi skutkami), czy też po prostu skończy się (nie po raz pierwszy za panowania tego ministra) na (pustych) słowach? A rekordowo długie kolejki i tak pozostaną? ■